

Wieści ze świata

Rozwój energetyki odnawialnej w Indiach

Według Ministerstwa Finansów Indie skorzystały z 1,8 mld dolarów zebranych z narodowego podatku węglowego, aby rozwijać projekt energetyki odnawialnej. Pieniądze były pobierane od firm paliwowych za każdą wydobytą lub importowaną tonę węgla między 2010 a 2016 rokiem.

Indie mają w planach czterokrotnie zwiększyć ilość energii produkowanej ze źródeł odnawialnych do 2022 r., tj. do 175 GW. Zobowiązały się także do 2030 r. ograniczyć emisję gazów cieplarnianych do 35% w stosunku do roku 2005. Od kiedy Indie wprowadziły w 2010 r. podatek węglowy, 40% przeznaczyły na Narodowy Fundusz Czystej Energii. Program ten oprócz wsparcia rozwoju energetyki odnawialnej pomógł wesprzeć projekty oczyszczania wody, odbudowę zdegradowanych antropogenicznie rzek oraz przywracania lasów.

(YaleEnvironment360)

Szkoła samby w obronie ziemi

17 plemiennych przywódców brazylijskich Indian paradowało wspólnie ze szkołą samby Leopoldinense podczas ostatniego karnawału w Rio de Janeiro. Chcieli w ten sposób zwrócić uwagę świata na ich walkę o swoje ziemie i poważne zagrożenia, jakim muszą stawiać czoła ich społeczności. Teksty piosenek śpiewanych podczas przemarszu szkoły ujawniały zniszczenia, z jakimi Indianie muszą mieć do czynienia od czasów kolonizacji oraz krytykowały postępującą grabież ziem plemiennych np. pod budowę zapory Belo Monte na rzece Xingu. Piosenki i muzyka wywołały oburzenie wśród antyindiańsko nastawionych polityków oraz sprowokowały rasistowskie wystąpienia jednego z prezenterów telewizyjnych, który powiedział, że Indianie „powinni wymrzeć na malarię”.

Jak powiedziała jedna z tubylczych liderki Sonia Guajajara, dzięki tej szkole samby dostali kolejne narzędzie walki, w czasie gdy muszą zmierzyć się z silnym ekonomicznie i politycznie lobby.

Ostatnio wzmagają się ataki na rdzenną ludność Brazylii. Przemoc przeciwko ich społecznościom rozszerza się, a Kongres debatuje nad kilkoma projektami ustaw, które poważnie osłabią tubylczą kontrolę nad ich ziemią. Dlatego wraz ze swoimi sojusznikami Indianie walczą przeciwko tym projektom.

Jeden z liderów – Babau Tupinambá powiedział „Rdzenni ludzie nie przestaną walczyć o swoje prawa. Nie zaprzestaniemy walki o nasz byt”.

Na całym świecie społeczeństwa przemysłowe poddają ludność plemienną ludobójczej przemocy, niewolnictwu i rasizmowi po to, aby sięgnąć po ich ziemie, zasoby oraz siłę roboczą w imię postępu i cywilizacji. Kradzież ziem plemiennych prowadzi do utraty samowystarczalności oraz zróżnicowanych sposobów życia wśród rdzennej ludności powodując nędzę, choroby i doprowadzając do samobójstw.

(Survival International)

Wiedza tubylcza w ochronie małąp

Duże małąpy wymagają rozległych nietkniętych połaci leśnych do przetrwania. Obecnie wielu

naukowców wierzy, że ochrona ostatnich dużych małp może zależeć nie tylko od rzetelnej wiedzy naukowej, ale także i od innego rodzaju wiedzy – tej wywodzącej się od tubylców.

Według UNESCO rdzenna wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie jest kluczowa we wspieraniu lokalnego prawdziwie zrównoważonego rozwoju. Lokalna wiedza obejmuje wiele części tubylczej kultury, jak język, system klasyfikacji, praktyka w używaniu zasobów, społeczne interakcje, rytuały czy duchowość. Już we wczesnych latach 90. ekolog Madhav Gadgil zachęcał osoby chroniące przyrodę do wykorzystywania praktycznej i opartej na doświadczeniu rdzennej wiedzy o lokalnych ekosystemach bez robienia wyraźnej różnicy między materialnymi faktami a duchowymi wierzeniami. Dobrym przykładem jest tabu wśród niektórych plemion Kamerunu i Demokratycznej Republiki Kongo chroniące populacje małp. Dla niektórych społeczności goryle są totemem, dlatego ich członkowie nie polują, ani nie jedzą tych zwierząt.

Według prymatologa Denisa Ndeloh Etiendema tradycyjne wierzenia mogą być bardzo pomocne, jako oddolna siła w ochronie małp, zwłaszcza, że narzucone odgórnie prawo w wielu krajach afrykańskich jest po prostu słabe. Tym, co jest istotne w tradycyjnych wierzeniach ludów Afryki wg Etiendema, to nie ich zgodność z nowoczesną nauką, ale ich siła oddziaływania pomocna w ochronie zwierząt. Niestety dla afrykańskich małp, tabu ulegają erozji na skutek wpływów zewnętrznych – globalizacji, modernizacji i chrześcijaństwa. Tym samym wierzenia, które chroniły małpy od tysięcy znikają w momencie, kiedy są im najbardziej potrzebne. Nie wszystkie społeczności tworzyły tabu chroniące konkretne gatunki, ale za to wykształciły metody zarządzania całymi połaciami leśnymi, które okazują się korzystne w ochronie zwierząt. W demokratycznej Republice Kongo w 2014 r. władze dzięki staraniom naukowców doceniły ten aspekt w ochronie lasów. W oddolnej ochronie przyrody bardzo pomocny okazuje się autorytet lokalnych wodzów, z którymi rozmawiają naukowcy, aby uzyskać wśród nich poparcie dla ochrony małp. Obecnie pozostało na wolności 172700 szympanсів i 7500 wschodnich goryli nizinnych. Zagrożenie dla dużych małp wymaga niestandardowego podejścia w ich ochronie, a najbardziej nowatorskie rozwiązania wyrastają z tradycyjnej wiedzy ludzi, którzy żyli obok małp od tysięcy lat.

(Mongabay)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny